



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek 2 kwietnia 1954 r.

Rok III. Nr 78 (492)

W maju br. w Berlinie rozpocznie obrady nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju Rokowania są możliwe

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ. Na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w Wiedniu, uchwalona została następująca rezolucja:

Po wielu latach złej wojny opinia publiczna zmusiła rządy do podjęcia rokowań. Opinia publiczna pragnie i może doprowadzić do tego, aby rokowania te, zakończyły się pomyślnie.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie była suk-

cesem narodów, które pragną pokoju. Wykazała ona, że rokowania są możliwe. Na konferencji poruszono ponownie problem redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania Konferencji Genewskiej z udziałem pięciu wielkich mocarstw i innych z interesowanych państw, która

rozpatrzy problem Dalekiego Wschodu.

W ten sposób stworzono warunki ku temu, aby znowu znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązania spornych problemów dzielących dżiś świat.

Opinia publiczna zdaje sobie obecnie jasno sprawę z tego, że żądanie remilitaryzacji, zwłaszcza Niemiec zachodnich w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej” jest przeszkodą i poważnym zagrożeniem pokoju. Alternatywa jest jasna: albo utworzona zostanie „europejska wspólnota obronna” i Europa będzie na dal podzielona na dwie przeciwstawne sobie części, a wskutek tego zwiększy się niebezpieczeństwo wojny, albo

(Dokończenie na 2 str.)

Z Festiwalu Sztuki Cyrkowej we Wrocławiu



Na zdjęciu: żonglerka.

(Fot. - CAF)

Koszalińscy ZMP-owcy jadą pomagać w siewach

Siewy trwają krótko. Ale w tym krótkim okresie trzeba wyczerpać wszystkie siły dla sprawnego ich przeprowadzenia. Do pomocy na wieś jadą robotnicy, starzy i młodzi, partyjnicy i ZMP-owcy.

Z koszalińskich zakładów pracy i instytucji wyjeżdża w teren przeszło 40 czelowych aktywistów organizacji ZMP, aby pomóc w siewach. Równocześnie zadaniem ich jest pomóc młodzieży wiejskiej w organizowaniu i przeprowadzaniu zebrań sprawozdawczych i wyborczych w kołach ZMP-owskich, tak aby zebrania te stały się szkołą aktywności i politycznego uświadczenia wszystkich członków organizacji, aby zmobilizowały ich do pełnego udziału w kampanii siewnej.

Część aktywistów wyjechała już do gmin i gromad. W Bolechowicach są już tow. Wojciech ze Spółdzielni Rymarsko-Tapiobrzeskiej i tow. Brzozowski. W Krańsku pracuje już przodujący robotnik i aktywista z rozszarni — tow. Stefanuk. Do Dobrzyca wyjechał tow. Solniczek z Centrali Odp. Użytkowych, a do gminy Gozdów. Podstądy z CHMB.

W ich ślady idą następni.

Ala sa tu trudności. Niektóre zakłady pracy i instytucje, mimo poprzednio wyrażonej zgody, obecnie nie chcą zwalniać swoich pracowników (umaczać się często mało istotnymi przyczynami). Do takich należą przede wszystkim PPK „Ruch”. Centrala Tekstylna. Prezydium MRN i Woj. Przedsiębiorstwo Mlecz. - Jajczarskie.

Oczywiście sprawy wysyłania pracowników, aktywistów na wieś należy dokładnie uzgodnić między Zarządem Miejskim ZMP i zakładem pracy czy instytucją, po to, aby na wieś z jednej strony wyjechał ludźle, którzy mogą tam do końca poważnej roboty politycznej i organizacyjnej, a z drugiej strony, aby nie odrywać od pracy ludzi, których obecność w zakładzie jest niezbędna. Skoro jednak zostało to już raz uzgodnione nie ma powodów do stwarzania niepotrzebnych trudności, więc też stanowisko wymienionych instytucji wydaje się być co najmniej dziwne.

Dzisiaj w najbliższych dniach dalsze grupy młodzieży robotniczej Koszalin wyjadą na wieś.

(cz)

W następnym numerze „Głosu” zamieścimy notę rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych

Wykorzystać w pełni każdy dzień



W kołobrzeskim rozpoczęto siewy

Do siewów przystąpiły już spółdzielnie produkcyjne, PGR i chłopcy indywidualni.

Siewy rozpoczęły także spółdzielnie, jak Siemysł, Dębogard, Garnki, Lejkowo, Bardy, Dygowa i Bogusławie.

W spółdzielni w Bogusławiu, gm. Charzyno, POM-owski czterosobowy plug orze ostatnie hektary pola. Spółdzielcy przejeżdżali w tym roku 50 ha odłogów i mimo, że pracy mają więcej niż w ub. roku, postanowili skończyć siewy do dnia 10 kwietnia. Zobowiązali się

przy tym pomóc spółdzielni produkcyjnej w Byszewie.

Dotąd zasiali już 3 ha owsa. Czekać jeszcze na zboże, które przyznał im Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Kołobrzegu na zagospodarowanie odłogów. Ziarna tego mimo wielokrotnych przypomnień nie otrzymali dotychczas. Prezydium PRN w Kołobrzegu winno jak najszybciej załatwić tę sprawę. Pogoda sprzyja i każdy dzień opóźnienia siewów, to obniżenie planów.

Pierwsi w gromadzie

Władysław Korowajczyk z gromady Stary Borek zasiał już 31 marca br. 75 arów owsa

Rano Korowajczyk pożyczyl siewnik z GOM-u, ziarno miał już przygotowane, ziemię także, więc w południe wyruszył w pole. Pomagała mu żona. Korowajczyk siał pierwszy w gromadzie. „Kto siewy w marcu, zbiera złoto” — powtarza Korowajczyk stare przysłowie. — Dzisiaj zasiałem owsie, w sobotę będą siał pszenicę, a po niedzieli jęczmień. Do 15 kwietnia chcę siewy zakończyć, a do święta posadzić wczesne ziemniaki. Rolnik ze mnie sta-

ry i z doświadczenia wiem, że im wcześniej się siewy, to plony są lepsze. A w tym roku szczególnie mi o to chodzi. Siew Dziesięciolecia Polski Ludowej musi dać wrowe plony.

W gromadzie Drzonowo pierwszy zaczął siał GOM-owski siewnikiem Michał Wilczyński. 31 marca br. zasiał pół hektara owsa i pszenicy, w piątek zaplanował sobie siew jęczmienia. Wilczyński dobrze rozumie, że im wcześniej siewy, tym zbiory lepsze. Dlatego też korzystając ze sprzyjającej pogody, postanowił zakończyć go jak najszybciej.

W PGR-ach:

Do przodujących w pracach przygotowawczych do siewów zespołów PGR należy m. in. zespół Polczyn-Zdrój w powiecie białogardzkim. W tej chwili a gotowości rozpoczęcia siewów wiosennych dyrekcji zespołu zameldowały go-

spodarstwa: Ostrebardo, Kofczyk, Wardzino i Redło. W dniu dzisiejszym gospodarstwa to rozpoczynają siew grochu, owsa i seradeli. W pozostałych gospodarstwach zespołu siewy rozpoczęły się w przyszłym tygodniu.

Dobrze remontować maszyny

W powiecie kołobrzeskim go spodarstwa: Obraty, Budziesłowo, Drenowo skończyły już siew grochu. W Drenowie 31 marca br. zaczęło siew pszenicy jarej. Prace utrudnia załadowanie ciągle psucie się traktorów. Winę ponoszą tu warsztaty PGR-owskie w Ząbrowie. Ostatnio na przykład

prysłano „wyremontowany traktor”, w którym jak się okazało źle wmontowane były wentylatory. Ciągnik nie nadawał się do pracy.

Sprawa właściwie wyremontowanych maszyn ma w akcji siewnej duże znaczenie. Pamiętać o tym winni warsztatowcy z Ząbrowa.

Brygady traktorowe z POM Słupsk wyruszyły na wieś

30 marca, po masówce, na której przemówili do załogi POM w Słupsku dyr. Barszczewski i sekretarz KP PZPR, wyruszyły do spółdzielni produkcyjnych 14 brygad traktorowych, by przystąpić do prac wiosenno-siewnych.

Pierwszy traktor, udekorowany czerwienią, prowadzi przodujący brigadista traktorowy Zygfryd Ciesielski, udający się wraz ze swą brygadą do spółdzielni produkcyjnych Włynkowo i Włynkówko, w których POM Słupsk zawarł umowy na przeprowadzenie prac siewnych.

Pozostałe brygady POM-owskie obsłużą zgodnie z planem inne spółdzielnie produkcyjne. Dla sprawniejszego przebiegu akcji wiosennej brygady traktorowe podjęły zobowiązania produkcyjne. M. in. brigadista Eugeniusz Harcej zobowiązał się skrócić akcję siewną o 5 dni, przedłużyć zdolność produkcyjną ciągnika „Ursus” o 2 tys. godzin oraz

oszczędzić 0,5 kg paliwa na każdym hektarze orki średniej. Eugeniusz Harcej wręczał do współzawodnictwa brygadę Sołowskiego.

Niektórzy traktorzyści podjęli też zobowiązania indywidualne. Tak np. Bronisław Tahisz, pracujący na traktorze „Zetor”, postanowił wykonywać dziennie 4 ha orki średniej i podobnie jak Eugeniusz Harcej przedłużyć żywotność traktora o 2 tys. godzin.

Przygotowawcze roboty polowe są już w pełnym toku w wielu spółdzielniach produkcyjnych powiatu słupskiego. Spółdzielnie produkcyjne w Szwałowie i Włynkówku rozpoczęły już orkę i włokowanie; spółdzielnia produkcyjna w Wodnicy zasiłała 15 ha łek i postawił nawozami sztucznymi, a spółdzielnia w Łosinie rozpoczęła kultywację gleby traktorami POM-owskimi. (K. J.)

Dlaczego nowoosiedlony

Antoni Solak z Gościna nie otrzymał jeszcze ziarna na zasiew?

Jestem na Ziemi Koszalińskiej od niedawna. Przybyłem tu jako nowoosiedlony z województwa lubelskiego. W myśli uchwały Prezydium Rządu o pomocy dla nowoosiedlonych, GRN w Gościnie powinna udzielić mi pomocy w zagospodarowaniu się. Otrzymałem pożyczkę od państwa, ale poważną obawą napawa mnie wiosenna akcja siewna. Otóż nie mam ziarna na zasiew. W Lubelskim miałem gospodarstwo

trale — tu duże. W GRN powiedziano mi, że ziarno na zasiew powinienem otrzymać. Złożyłem więc podanie — jedno, drugie i nic. W GRN i GS mówią, że ziarno będzie, ale kiedy? Moi sąsiedzi już wyruszają w pole, a ja nie wiem, co robić. Później od innych też nie chcę siał, bo jak się późno siewy, to się mało zbiera...

ANTONI SOLAK Gościna, pow. Kołobrzeg

Siódma z kolei obniżka cen w ZSRR Nowe wspaniałe sukcesy gospodarcze ludzi pracy wielkiego Kraju Rad

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o nowej obniżce państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Obniżone zostają ceny zboża i wyrobów mącznych, niektórych towarów kolonialnych, tkanin jedwabnych i bawełnianych, konfekcji, trykotaży, obuwia, galanterii, wyrobów porcelanowych, fajansowych i szklanych, artykułów gospodarstwa domowego, materiałów budowlanych, lekarstw itp. Ceny zboża obniżone zostały o dalszych 5-8 proc., herbaty — o 10 proc., kawy i kakao — o 15 proc., tkaniny jedwabne — o 10 proc., tkaniny bawełniane — o 15-20 proc., obuwie — o 7-20 proc., galanteria — o 10-15 proc., wyroby jubilerskie — przeciętnie o 10 proc., mydło i artykuły perfumeryjne — o 10-20 proc., materiały budowlane — o 10-20 proc., maszyny elektryczne — o 10 proc., artykuły sportowe — o 5-15 proc., lekarstwa — o 15 proc., benzyna — o 44,5 proc., nafta — o 38 proc. itd.

Jest to już siódma z kolei obniżka cen w ZSRR w okresie powojennym.

Spotkanie przedstawicieli kierownictwa PZPR i naczelnich władz państwowych z pracownikami nauki

WARSZAWA. W ramach załączonych przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkań kierownictwa partii i naczelnich władz państwowych z przedstawicielami społeczeństwa odbyło się w Belwedrze w dn. 31 marca rb. spotkanie z pracownikami nauki.

Przybyłych z całego kraju przedstawicieli wszystkich dziedzin wiedzy powitał w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

czel I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W trakcie dyskusji, w której przemawiali profesorowie: Jan Dembowski, Edward Czetwertyński, Marcin Kacprzak, Janusz Lech Jakubowski, Stefan Żółkiewski, Mieczysław Czaja, Juliusz Bondor, Tadeusz Tomaszewski i Edward Marcewski, a także w czasie rozmów poruszano zasadnicze zadania stojące przed nauką polską w walce o wzrost sił wytwórczych kraju.

Uczelnicy polscy wysuwali szereg zadań, które stoją przed nauką polską w związku z realizacją wytycznych II Zjazdu PZPR.

Spotkanie upłynęło w serdecznym nastroju.

Ukazał się nr 3/57 „Nowych Drog” poświęcony obradom II Zjazdu PZPR

Numer zawiera: Referaty wygłoszone na Zjeździe, obszernie fragmenty wypowiedzi wszystkich uczestników dyskusji, pozdrowienia dla II Zjazdu PZPR od partii komunistycznych i robotniczych, uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plan kwartalny — w 110,3 proc.

Dobrze pracuje załoga Wytwórni Skrzyń w Człuchowie, wykonując systematycznie swoje plany produkcyjne. Tak np. plan za ubiegły rok wykonała ona w 124,5 proc.

W tym roku plan za pierwszy kwartał wykonała ona na 10 dni przed terminem, przekraczając go do końca marca o 10,3 proc.

Do sukcesu tego przyczynili się szczególnie przodownicy pracy, wśród których wyróżniają się: Zdzisława Nowicka, Stanisława Dyliszka, Henryka Dominiuk, Zygmunt Właziński i wielu innych.

(p.)

W trosce o ludzi pracy

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie budowy nowego ujęcia wody rzeki Rudawy

WARSZAWA. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie budowy nowego ujęcia wody rzeki Rudawy, dopływu Wisły. Inwestycja ta ma na celu poprawę zaopatrzenia w wodę mieszkańców Krakowa.

Nowa inwestycja, której realizacja w myśl uchwały rozpoczęła się w roku bieżącym, obejmuje budowę takich m. in. obiektów, jak ujęcie wody, pompownie wody surowej i wody czystej, filtry itp.

Jak przewiduje uchwała, zakończenie pierwszego etapu budowy i oddanie do eksploatacji ujęcia wraz z rurociągami nastąpić ma w 1955 roku.

Delegacja naukowców polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA. W dniu 31 marca br. w ramach wymiany naukowej, wyjechała do ZSRR z ramienia Polskiej Akademii Nauk delegacja naukowców.

W skład delegacji wchodzi historyk literatury, pracownik Instytutu Badań Literackich PAN: prof. dr. Tadeusz Mikulski, dr. Samuel Sandler i mgr. Henryk Markiewicz.

32 rocznica Komunistycznej Partii Brazylii

NOWY JORK. Z Rio de Janeiro donoszą, że społeczeństwo brazylijskie obchodziło ostatnio 32 rocznicę założenia Komunistycznej Partii Brazylii. Postępowa prasa brazylijska zamieściła liczne artykuły i materiały poświęcone tej rocznicy.

W dniu 32 rocznicy swego założenia — pisał „Imprensa Popular”, Komunistyczna Partia Brazylii kierowana przez Prestosa i zahartowany w walkach bojowy Komitet Centralny wie, że popiera ją klasa robotnicza i wszystkie rasy i wszystkie ludności Brazylii. Komunistyczna Partia Brazylii wie, że może kontynuować swą chlubną walkę o wyzwolenie narodu i szczęśliwą przyszłość Brazylii.

30 maja br. odbędą się wybory do Zgromadzenia Narodowego Albanii

TIRANA. Prasa albańska opublikowała dekret Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej o wyznaczeniu wyborów do Zgromadzenia Narodowego na dzień 30 maja 1954 r.



„Hieroglify mówią: „Go home!” (rys. Jean Effel, Paryż)

(Wg „World News”)

Referat sprawozdawczy Waltera Ulbrichta na IV Zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Dokończenie referatu z dnia wczorajszego

Ważne wyniki widać m. in. w demokratycznym Berlinie. Następnie Walter Ulbricht omówił osiągnięcia NRD w dziedzinie rozwoju nauki, oświaty i sztuki.

SED reprezentuje najlepsze rewolucyjne tradycje niemieckiego ruchu robotniczego

W dalszej części swego referatu Walter Ulbricht omówił szczegółowo zagadnienia partii. Przedstawił on w zarysie historię powstania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, jej dotychczasową działalność i zadania na przyszłość, przy czym oświadczył, że partia ta reprezentuje najlepsze rewolucyjne tradycje niemieckiego ruchu robotniczego.

Partia dojrzała do wykonania swych wielkich zadań jako straż przednia niemieckiej klasy robotniczej i całego ludu pracującego — powiedział Walter Ulbricht. SED dowiodła, jakie sukcesy osiągnąć może klasa robotnicza dzięki swemu zjednoczeniu. Najważniejszą rzeczą jest obecnie doprowadzić do jedności działania, do koleżeńkiej współpracy klasy robotniczej całego Niemiec. Pragnęliśmy, by towarzysze z SPD i KPD w Niemczech zachodnich udali się ustanowić jedność działania, ażeby wspólnie z SED mogli wzmocnić sukcesem wielkie narodowe zadanie walki o jednolitą, pokój miłującą i demokratyczną Niemcy oraz o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Mówiąc o realizacji generalnej linii partyjnej Walter Ulbricht oświadczył m. in.:

Partia nasza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego ustaliła marksistowsko-leninowską strategię i taktykę w walce o utworzenie jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec. Zastanawiała ona we właściwy sposób naukę marksizmu-leninizmu o przejściu od kapitalizmu do socjalizmu. Nauka, która stworzyła przed 106 laty największy uczeń niemiecki Karol Marks i Fryderyk Engels, a rozwinęli dalej Lenin i Stalin i która zwyciężyła w ZSRR — stała się obecnie żywą rzeczywistością w części Niemiec.

Mówiąc o zadaniach partii na przyszłość referent podkreślił m. in. konieczność wzmocnienia politycznej pracy masowej, przede wszystkim na wsł. Bardzo doniosłe — oświadczył Walter Ulbricht — jest dalsze polepszenie kolektywnej pracy kierowniczych organów partyjnych. Komitet Centralny naszej partii mógł nakreślić politykę walki o demokratyczne zjednoczenie Niemiec i ustawić zagadnienie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu jedynie w drodze kolektywnej pracy. W kolektywnej pracy oraz w koleżeńkiej odpowiedzialności członków KC i wszystkich wybranych organów partii tkwi siła kierownictwa.

Zadania rolnictwa NRD

Przechodząc następnie do omówienia sytuacji i zadań rolnictwa NRD, Walter Ulbricht stwierdził, że po reformie rolnej osiągnięto znaczne sukcesy w rozwoju rolnictwa, czego wyrazem jest zwiększenie plonów i wzrost hodowli oraz podniesienie stopy życiowej chłopstwa pracującego. Dzięki reformie rolnej stworzone zostały podstawy demokracji na wsł. niemieckiej w NRD. Zmieniła się gruntownie struktura społeczna wsł. Państwowe gospodarstwa rolne posiadają 4 proc. wszystkich użytków rolnych NRD, spółdzielnie produkcyjne — 12 proc., pod tym czasowym zarządem państwa i różnych instytucji znajduje

się 14 proc. ziemi, małorolni chłopcy posiadają 14 proc., średniacy — 46 proc., kulacy — 10 proc. Wręcz odmiennie przedstawiają się stosunki w Niemczech zachodnich, gdzie 58,2 proc. ziemi uprawnej należy do gospodarstw kapitalistycznych, a większość chłopów zmuszona jest dzierżawić ziemię, płacąc wysoką czynsz.

Dzięki polityce agrarnej naszej partii — powiedział Walter Ulbricht — a w szczególności dzięki utworzeniu ośrodków maszynowo-tractorowych, jako głównego środka pomocy udzielanej przez klasę robotniczą chłopstwu pracującemu, zniesiony został w NRD wyzysk chłopów małych i średniorolnych przez kulactwo.

Po omówieniu głębokich zmian, jakie zaszły w zyciu wsł. niemieckiej w NRD w latach władzy ludowej, W. Ulbricht podkreślił, że osiągnięcia te przyczyniły się do umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa. Zadaniem partii polega na tym, by całą uwagę skupić na zagadnieniu dalszego rozwoju rolnictwa. Należy usunąć szereg braków i niedociągnięć hamujących dalszy rozwój produkcji rolnej, gdyż faktem jest, że rozwój rolnictwa nie nadąża za rozwojem przemysłu. Wskazując na drogę przyswyciężenia dotychczasowego nienadążania rolnictwa za rozwojem przemysłu Walter Ulbricht podkreślił szczególną rolę tworzenia nowych socjalistycznych form gospodarki na wsł. jak państwowe gospodarstwa rolne, ośrodki maszynowo-tractorowe i spółdzielnie produkcyjne.

Walter Ulbricht stwierdził, że nowe socjalistyczne formy gospodarki rolnej torują sobie zwycięską drogę na wsł. w NRD.

W dalszej części swego referatu W. Ulbricht omówił perspektywę rozwoju rolnictwa. Po omówieniu zagadnień rolnictwa W. Ulbricht przedstawił dotychczasowe osiągnięcia oraz środki zmierzające do dalszego usprawnienia handlu i zaopatrzenia ludności NRD.

Dla realizacji planów gospodarczych — stwierdził następnie W. Ulbricht — doniosłe znaczenie ma dalszy rozwój handlu zagranicznego, który w okresie od 1952 r. zwiększył się w dwójnasób.

Z kolei W. Ulbricht omówił zadania nauki, oświaty i kultury.

W walce o zjednoczenie Niemiec

Kończąc część swego referatu W. Ulbricht poświęcił omówieniu zadań stojących przed partią w walce o zjednoczenie Niemiec.

Następnie W. Ulbricht przebiegł do omówienia sprawy opracowania drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarstwa narodowego NRD. Zapropozował on, by zjazd polski KC SED opracowanie do sierpnia 1954 r. dyrektywy w sprawie drugiego planu pięcioletniego, które miały być przedstawione rządowi NRD do rozpatrzenia.

Walter Ulbricht zakończył swój referat okrzykiem na cześć narodu niemieckiego, walczącego o zjednoczenie, pokój miłującą, demokratyczną Niemcy, na cześć KPD, na cześć niewzruszonej przyjaźni między narodem niemieckim i narodem Związku Radzieckiego oraz nierozdzielnej więzi Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i jej Komitetem Centralnym. W. Ulbricht wezwał do oddania wszystkich sił sprawie umocnienia państwa robotniczo-chłopskiego, zbudowanego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, sprawie realizacji historycznych zadań stojących przed Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, która przewodzi niemieckiej klasie robotniczej i całemu narodowi niemieckiemu w walce o pokój, jedność, demokrację i socjalizm.



Uchwała KC KPZR z dnia 2 marca br. w sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych przewiduje m. in. dostarczenie na te ziemie w roku 1954 — 120 tys. traktorów, 10 tys. kombajnów i wielu innych maszyn rolniczych. Realizując uchwałę, Altajaska Fabryka Traktorów wysłała codziennie transporty traktorów na tereny nie zagospodarowane. Na zdjęciu: traktory przygotowane do wysyłki. (Fot. CAF)

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie z 1 str.)

też wszystkie państwa europejskie zjednoczą się, nie czyniąc prób w kierunku okupowania jednego państwa przez drugie, aby zagwarantować wzajemne bezpieczeństwo i utrwalic pokój w całej Europie.

W takiej sytuacji wybuch bomby wodorowej na Bikini, groźby niektórych mężów stanu rozpętania wojny atomowej, wzmożenie wojny w Wietnamie, presja wywierana na kraje Ameryki Łacińskiej, Środkowego i Bliskiego Wschodu — wszystko to ma na celu zastraszenie narodów.

Remilitaryzacja Japonii, utworzenie w ostatnich czasach baz amerykańskich w Hiszpanii, projekty układów wojskowych z Pakistanem, wymierzone przeciwko suwerenności narodowej tego kraju i przeciwko bezpieczeństwu Indii — stanowią próbę postawienia narodów wobec faktów dokonanych.

Opinia publiczna nie pozwoliła na to, aby takie postępowanie zagroziło wynikom rokowań, których się domaga. Może ona zmusić do odrzucenia ceny we Francji i we Włoszech „europejskiej wspólnoty obronnej”, a tym samym zmusić do dalszego prowadzenia rokowań w Berlinie aż do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Może ona domagać się i wywalczyć zakaz broni atomowej. Może ona domagać się i wywalczyć

poszanowanie niezawisłości narodowej, przywrócenie wymiaru gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi krajami, koniecznej dla powszechnego rozwoju. Może ona wywrzeć decydujący wpływ na przebieg Konferencji Genewskiej.

Pięć wielkich mocarstw, które spotykają się po raz pierwszy, mogą wspólnie z innymi zainteresowanymi państwami dojść do porozumienia w sprawie ogólnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Bezpieczeństwo to może być zapewnione dzięki unormowaniu stosunków między wszystkimi krajami Azji, których nie zawisłość zostanie uznana, a ich bezpieczeństwo zagwarantowane. Korea powinna być zjednoczona w drodze pokojowej i powinna swobodnie zdecydować o swym losie po wycofaniu z niej obcych wojsk. Natychmiastowe przerwanie ognia w Indochinach umożliwi rozpoczęcie rokowań między Francją a Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Konferencja w Genewie może i powinna stać się doniosłym etapem na drodze do rozładowania napięcia międzynarodowego oraz do rozwiązania.

W tych warunkach Biuro Światowej Rady Pokoju uważa za konieczne zwołanie w końcu maja br. nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Sesja ta odbędzie się w Berlinie.

Spółeczeństwo japońskie domaga się zakazu broni atomowej

PERIN. Z Tokio donoszą, że społeczeństwo japońskie domaga się coraz bardziej stanowczo zakazu broni atomowej i wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej.

27 marca w gmachu parlamentu japońskiego odbyło się posiedzenie stowarzyszenia obrony konstytucji. Na posiedzeniu tym postanowiono utworzyć specjalną komisję i powierzyć jej zbadanie sprawy wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej. Postanowiono także zorganizować w najbliższym czasie w Tokio szereg wleczów na znak protestu przeciwko używaniu broni atomowej.

Członkowie rady miejskiej Toekawa wręczyli sekretarzowi generalnemu rady ministrów Fokunaga rezolucję, wzywającą rząd japoński, aby domagał się zakazu broni atomowej. Uczestnicy kongresu komitetu obrony praw człowieka, w mieście Sidzuka uchwalili rezolucję, w której zadają ogłoszenia „zakazu

broni atomowej i uwolnienia ludzkości od groźby wojny atomowej”.

Ze świata

BAGDAD

Wskutek katastrofalnego wylewu rzeki Tygrys, stolica Iraku Bagdad znajduje się w dalszym ciągu w poważnym niebezpieczeństwie. Wzburzone wody rzeki serwały dwa nowoczesne mosty w Bagdadzie i zalały siedzibę dowództwa naczelnego armii irackiej. Ogółem straty wyrządzone dotychczas przez powódź są obliczone na 45 milionów funtów angielskich.

NOWY JORK

W poniedziałek rozpoczął się czwarty tydzień strajku dokerów nowojorskich. Nie widać dotąd oznak, które zapowiadałyby układowanie konfliktu. Czynniki rządowe zajęły wobec strajkujących dokerów wrogi stanowisko.

Gdy kierownictwo PGR nie chce widzieć swych błędów

Zalogi gospodarstw zespołu PGR Mściłce zapoznane zostały na ogół z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie poprawy organizacji pracy i wynagrodzenia za pracę w PGR. Przekonał się o tym rozmawiając z wieloma robotnikami. Dokładnie znają postanowienia uchwały pracownicy zatrudnieni w hodowli. Wiedzą, ile otrzymywać będą np. za każdy liter udojonego mleka, za każdą obsługwaną sztukę inwentarza, za zdrowo odchowanego cielaka, proszę itp.

W gospodarstwie Mściłce wywieszony jest w oszklonej gablotce wykaz pracowników, na którym codziennie wpisuje się każdemu robotnikowi m. in. wysokość uzyskanego w danym dniu wynagrodzenia. Załoga interesuje się tym zestawieniem i naocześnie przekonuje się o wzroście swoich zarobków.

Na wykazie figurują także nazwiska 7 traktorzystów, brak tylko przy nich wysokości wynagrodzenia. Okazuje się, że w okresie od 1 — 10 marca nikt nie interesował się pracą traktorzystów, ani też nie podawał do biura wyników wykonywanych przez nich prac. Niedocięgnięta te wyniki dlatego, że w gospodarstwie Mściłce nie zorganizowano dotychczas w sposób właściwy stałej brygady polowej.

W gospodarstwie mamy brygadę polową — informuje tymczasem kierownik gospodarstwa tow. Stanisław Dawid. — Wchodzi do niej wszyscy robotnicy, oprócz zatrudnionych w hodowli i funkcyjnych. Traktorzyści są oddzielnie, gdyż... posiadają inny charakter pracy.

Towarzysz Dawid nie może jednak na potwierdzenie swych słów przedłożyć protokołu organizacyjnego brygady, dowodów protokołarnych przekazania brygadzie gruntów, sily pociągowej, środków transportu, maszyny rolniczej i narzędzi uprawowych, budynków gospodarczych itp. Nie może, bo dokumentów tych nie posiada. Twierdzi natomiast, że brygada polowa istnieje, (choć bez traktorzystów i członków rodzin), że co innego teoria, a co innego praktyka, bo „jakby się wydało narzędzia brygadzie — to by poznikały” itp. Nie rozumie on, że nie wykonał jednego z ważnych postanowień uchwały Prezydium Rządu. Rozmawiamy jeszcze z dyrektorem zespołu, Feliksem Krosńskim. Dziewięć się, gdy zapytaliśmy go, dlaczego nie zorganizowano dotychczas w zespołe stałych brygad.

— Jak to — nie ma u nas stałych brygad? A kto robi w polu, jak nie brygada polowa?

— No dobrze, a dlaczego brygady nie mają przydzielonych na stałe maszyn i narzędzi uprawowych?

— Też pytanie, a czym pracują w polu robotnicy, jak nie narzędziami?

**„Żywa kosiarka“
Nutria — nieocenionym
sprzymierzeńcem
rybaków milickich**

Nutrie sprowadzone w październiku ub. r. do przodującego gospodarstwa rybnego Stawo-naleśkiego do zespołu PGR-Milicz, doskonale przystosowały się do miejscowego klimatu. Zimą przeżyły pomyślnie w ciepłych kopcach, a obecnie masowo ciągną do wody.

Nutrie okazały się doskonałym sprzymierzeńcem i pomocnikiem rybaków w ich pracy. Przed ich sprowadzeniem rybacze Stawo-naleśkie musieli kosić twardą roślinność utrudniającą hodowlę ryb. Praca ta pochłaniała wiele wysiłku i wymagała stosowania specjalnych motorowych łodzi — kosiarek. Obecnie stawy utrzymują w porządku nutrie. Pracowite zwierzęta całkowicie oczyściły je z twardej roślinności, stwarzając dogodne warunki dla hodowli ryb. Nutrie zdobyły sobie wśród rybaków nazwę „żywych kosiarek“.

Z przytoczonych faktów widać, że zarówno kierownik gospodarstwa Stanisław Dawid jak i dyrektor zespołu Feliks Krosński nie zrozumieli w pełni postanowień uchwały w sprawie organizacji brygad, do sprawy tej podeszli w sposób formalny. Ponieważ tego rodzaju błędy zdarzają się również w innych zespołach PGR wyjaśniamy, że już od kilku lat istnieją wprawdzie w każdym gospodarstwie brygady polowe, ale tylko formalnie. Jest to raczej zespół ludzi, pracujących w polu pod kierownictwem brygadzysty. Zespołu takiego nie można nazwać w pełni brygadą polową, dlatego że nie posiada swego stałego składu, nie obejmuje robotników stałych oraz robotników sezonowych, czy członków rodzin. Zdarza się często, że zdolni do pracy członkowie rodzin nie są wpisywani na listy poszczególnych brygad. Jest to praktyka z gruntu fałszywa. Mimo, że nie biorą oni stalego udziału w pracach, to jednak umieszczenie na liście brygady wiąże ich bardziej z gospodarstwem i później łatwiej nakłonić ich do pomocy w okresie nasilonych prac pólowych.

Dalszym podstawowym błędem organizacyjnym istniejących dotychczas „brygad polowych” jest nieprzydzielenie im stałego arealu uprawowego, nieprzekazanie na stałe maszyn rolniczych, narzędzi uprawowych i innych środków produkcji potrzebnych do pracy, brak nieledniornie rocznych i sezonowych planów gospodarczych oraz niezłożenie zadań stojących przed brygadą.

W gospodarstwach zespołu Mściłce nie zorganizowano tak, że stałych brygad hodowlanych. Towarzysze z dyrekcji twierdzą, że nie otrzymali jeszcze żadnych w tym kierunku wytycznych i instrukcji i nie wiedzą dokładnie, jak takie brygady stworzyć.

Naszym zaś zdaniem, sprawa jest zupełnie prosta. Najważniejsze, by każdemu pracownikowi hodowlanemu protokołarnie przekazano na stałe określoną grupę zwierząt,

GŁĘBOKIE przemiany, jakie dokonały się już i w dalszym ciągu dokonują na wsi polskiej, zasadniczo zmieniły położenie chłopstwa pracującego w porównaniu z okresem przed wojennym. Wzrosła liczebność do ponad 54 proc. ogólnej liczby gospodarstw chłopskich grupa chłopów średniorolnych. Średniak stał się centralną figurą w rolnictwie. Nastąpiło to w wyniku reformy rolnej PKWN, osadnictwa na Ziemiach Zachodnich, oddłużenia przez państwo gospodarstwa chłopskich oraz podniesienia poziomu produkcji rolnej i lepszego wyposażenia gospodarstw w budynki, inwentarz żywy i martwy. Chłonny i trwały rynek na produkty rolne, zwiększona pomoc produkcyjna państwa ludowego, proces szybkiego przemysłowienia kraju uniezależniły w poważnym stopniu sporą część chłopów małorolnych od kulackiego wyzysku zapewnianego im możliwością zarobkowania w socjalistycznych fabrykach.

Zaśredniczenie wsi, powstanie grupy chłopów stale zatrudnionych w socjalistycznym układzie, podniesienie się poziomu bytowego mas chłopskich, przysłoniły niektórym działaczom partyjnym latnie błędy wiejskiej. Nieodstrzeżenie zaś błędy, która stanowi poważny odcinek pracującego chłopstwa to zarażenie niedostrzeżenie toczące się na wsi walki klasowej. Wiele spośród chłopów małorolnych pracuje jeszcze u kulaka jako robotnicy dnlówkowi i sezonowi. Np. w województwach położonych w środkowo-wschodniej części kraju, wśród gospodarstw do 4 ha po nad połowa (55 proc. według badań ankietowych IER) to takie, w których ktoś zarobkuje poza gospodarstwem. Przy tym gospodarstwa, w których zarobkuje głowa rodziny stanowią

za obsługę których oraz za uzyskana produkcję planową i ponadplanową otrzymuje wynagrodzenie. Tylko przy takim podziale pracy można stosować zasady wynagrodzenia ustalone w zarządzeniach wykonawczych do uchwały Prezydium Rządu.

Pracownicy chlewni macierzystej w PGR Kazimierz obsługują wspólnie 80 macior, Zarobek ich z tego względu będzie musiał być obliczony przy końcu miesiąca na całą obsługę i równo podzielony na każdego pracownika. Będzie to niesłuszne i sprzeczne z uchwałą Prezydium Rządu, ponieważ jeden robotnik lepiej dba o inwentarz, uzyskuje większe ilości odchowywanych prosiąt, niż drugi. Nie zrobotkuje to do większej troski o inwentarz, a w razie upadku nie będzie można ustalić osobistej odpowiedzialności pracownika.

Sprawa właściwej organizacji pracy w zespołe PGR Mściłce nie zainteresowała się towarzyste z komitetu zespołowego partii i rolnej rady zakładowej. Sekretarz KZ nie wie czy i jakie brygady zostały zorganizowane.

Zaniedbania w organizacji stałych brygad winny być jak najszybciej naprawione zarówno w zespołe PGR Mściłce jak i w szeregu innych zespołach. Wymaga tego realizacja zadań wskazanych PGR-om przez II Zjazd PZPR, sprawne przeprowadzenie kampanii wiosennej. Dyrekcje zespołów, organizacje partyjne i związki we winny wreszcie zrozumieć, że podstawą dobrej organizacji pracy i źródłem osiągnięć gospodarczych jest właściwie zorganizowana i świadoma ewych zadań stała brygada produkcyjna. Brygadowa organizacja pracy zwiększa bowiem twórczo inicjatywę robotników, wiąże ich silniej z gospodarstwem, wyrabia poczucie odpowiedzialności za rozwój produkcji i wykonywanie planów gospodarczych, pozwala na zwiększenie wydajności pracy i na prawidłową organizację i rozwój współzawodnictwa.

M. REBELKA.

Organizacje partyjne przy GS-ach — bliżej kampanii wiosenno-siewnej!

Nikt jakoś nie chciał pierwsi zabrać głosu. Wreszcie tow. Paczuski z GS Bobolice podniósł rękę.

Długo mówił o charakterze i historii miasta, o rozwoju Gminnej Spółdzielni... Następnie dyskusję poświęcając także wiele uwagi sytuacji gospodarczej ich GS-ów mówią o stratach, mankach, zyskach, o tym, że w tym roku praca i finansowe wyniki działalności ich GS-ów wyglądają lepiej, niż w roku ubiegłym. Wyliczają ile jest sklepów, podają cyfry wykonania planów, wykrytych i spłaconych mank. Mówią też o swoich trudnościach. Tow. Mazuro z PZGS Słupsk, Szatkowski z PZGS Człuchów, czy Rozmia z GS Lipka poruszają sprawę braku nawozów azotowych i dużego zapotrzebowania na ten artykuł.

Ale o tym jak wygląda plan pracy organizacji partyjnej dla zabezpieczenia najważniejszych obecnie akcji siewów wiosennych, co organizacja partyjna zrobiła i chce zrobić, by zapewnić pełną mobilizację pracowników GS w tej kampanii nie wspominał nikt. W dyskusji nie nie powiedziano na temat najbliższych zadań organizacji partyjnych przy gminnych spółdzielniach w realizacji wytycznych II Zjazdu PZPR. A przecież zadania te są niemałe. Przecież właśnie poprzez GS-y realizuje się jedną z form sojuszu robotniczo-chłopskiego — wymiana między miastem, a wsią. Tymczasem, choć każdy z towarzyszy obecnych na naradzie sekretarzy organizacji partyjnych w GS, zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki partii w Koszalinie w dniu 30 ub. m. na pamięć potrafiłby powtórzyć, że sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą budownictwa socjalizmu — żaden z nich nie wskazał na konkretne formy pracy „j-go” organizacji partyjnej przy „j-go” GS-ach dla umocnienia tego sojuszu. Od dzielanie spraw gospodar-

skich od politycznych wystąpiło z całą ostrością w dyskusji. Najpierw o tym, jak wykonujemy plany, potem i to bardzo mało, jak pracuje organizacja partyjna. Byli wprowadzili dyskusję, jak tow. Szatkowski z PZGS Człuchów, którzy starali się nakreślić metody pracy organizacji partyjnej. Mówili o roztawianiu członków partii na różnych odcińkach pracy w przedsiębiorstwie, o porządku zebrań partyjnych, o szkoleniu i pracy z ludźmi. Nie wiązała jednak sprawę pracy politycznej z zadaniami gospodarczymi, zwłaszcza najbliższymi, podstawowym dla wykonania wytycznych II Zjazdu w zakresie podniesienia produkcji rolniczej — zadaniami organizacji partyjnych przy GS-ach w akcji siewnej.

Aby wykonać te zadania, trzeba widzieć perspektywy pracy organizacji partyjnej przy GS — umieć nie tylko ogarnąć spojrzeniem to, co już zostało zrobione, ale przede wszystkim to, co jest jeszcze do wykonania, szczególnie teraz, w gorących dniach kampanii wiosenno-siewnej.

CO POWINIEN UWZGLĘDNIC PLAN PRACY ORGANIZACJI PARTYJNEJ?

Nowy statut naszej partii uchwalony na II Zjeździe przy znałe podstawowej organizacji partyjnej m. in. w handlu praco kontrolą działalność administracji. A więc w planie pracy organizacji partyjnych przy GS powinni znaleźć się także pozycje jak np. analiza pracy poszczególnych działów GS w akcji wiosenno-siewnej: Jak zostały rozporządzone na wozy sztuczne, ziarno kwalifikowane, jak przebiega kontraktacja itp. Członkowie organizacji partyjnej, a szczególnie członkowie egzekutywy winni starać się poznać wnikliwie omawiane na zebraniach podsta-wowej org. partyjnej zagadnie-

nia, przygotowywać się do dyskusji, wyciągać konkretne wnioski i realizować je poprzez członków partii odpowiedzialnych za poszczególne odcińki działalności GS.

Organizacja partyjna przy GS jako całość oraz każdy jej członek z osobna muszą poczuć się w pełni odpowiedzialni za całą działalność ich GS-u, za sprawny przebieg kampanii wiosenno-siewnej na ich terenie, stać się agitatorami szybkiego przeprowadzenia siewów, agitatorami spółdzielczości produkcyjnej. Trzeba wreszcie uczyć się łączyć ekonomikę z polityką w toku codziennej pracy. Konkretny podział poleceń partyjnych między członków organizacji partyjnej, podział zabezpieczający partyjną kontrolę i oddziaływanie organizacji partyjnej na wszystkie dziedziny pracy GS, winien więc być uwzględniony w planie pracy podst. org. partyjnej. Systematycznie również prowadzić trzeba kontrolę wykonywania tych zadań poprzez sprawozdania członków partii na kolejnych zebraniach organizacji partyjnej, czy egzekutywy, tak jak to robi np. organizacja partyjna przy PZGS Człuchów.

Obecnie, w okresie akcji siewnej organizacje partyjne przy GS-ach winny wzmocnić swe polityczne kierownictwo, mobilizować wszystkich pracowników GS do pełnego włączenia się w realizację trudnych zadań kampanii wiosenno-siewnej. Siew Dziesięciolecia Polskiej Ludowej, pierwszy po II Zjeździe partii, powinien być siewem wysokich urodzajów, przyczynić się w dużym stopniu do podniesienia dobrobytu ludzi pracy w naszym kraju. W tej wielkiej bitwie o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących poważne zadania mają do spełnienia organizacje partyjne przy GS-ach. I o tym, towarzysze pracujący w naszych gminnych spółdzielniach, trzeba stale pamiętać.

B. Gałęski
pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki Rolnej

Czy istnieje biedota na wsi?

wśród gospodarstw do 4 ha 49 proc. Fakty te wskazują, że w gospodarstwach do 4 ha dochód z produkcji rolnej nie może wystarczyć na pokrycie potrzeb rodziny i że praca poza gospodarstwem jest tu ważnym źródłem utrzymania.

Jednakże nie wszystkich zarobkujących możemy zaliczyć do biedoty. Zorientować nas w tej sprawie może bliższe wniknięcie w charakter zarobkowania. Fakty z wielu terenów kraju, a potwierdzone przez te same dane ankietowe IER, pozwalają nam stwierdzić, że na 100 wypadków zarobkowania poza gospodarstwem wypadła w województwach środkowo-wschodnich 48 wypadków zarobkowania w socjalistycznym przemyśle a 23 u kulaków. Do biedoty należą nie tylko ci chłopci, którzy zarobkują u kulaka jako robotnicy najemni. Obok najmu robotników, jedną z najbardziej obecnie rozpowszechnionych form kulackiego wyzysku stały się odrobki. Do biedniackich gospodarstw należy zaliczyć także i te gospodarstwa, w których chłop nie posiadając konia lub innych środków produkcji musi donajmować je u kulaka za odrobek.

Według danych pochodzących z roku 1952 w województwach środkowo-wschodnich 63 proc. gospodarstw do 4 ha nie ma konia i musi je wypożyczać. Większość chłopów wynajmuje konia za odrobek, stosunkowo niewielka liczba zaś za pieniądze. Gospodarstwa biedniackie za odrobek wynajmują nie tylko konie, lecz również maszyny, wydzierżawiają ziemię, poży-

czają zboże na przednówku itp. W omawianych województwach 39 proc. gospodarstw do 4 ha stanowią takie, w których sam gospodarz lub członkowie rodziny pracują u kulaka w formie odrobku.

W większości województw gospodarstwa biedniackie znajdują się w grupie gospodarstw do 4 ha, w południowej części Polski do 3 ha, w północnej do 5 ha.

W niektórych częściach kraju jak np. w poznajskim, pomorskim, opolskim, cechy wskazujące na przynależność chłopów do biedoty występują bardziej ostro, w innych — granice są mniej wyraźne. Nigdzie jednak samo latnienie biedoty nie może ulegać wątpliwości, jak nie ulega wątpliwości latnienie na wszystkich terenach naszego kraju — kulaka.

Mówiąc, że gospodarstwa do 4 ha lub do 3 ha czy 5 ha — w zależności od terenu — to na ogół gospodarstwa biedniackie, poczynił trzeba kilka istotnych zastrzeżeń. Po pierwsze: w tej grupie gospodarstw małorolnych wydzielić należy gospodarstwa prowadzące intensywną gospodarkę, głównie w okolicach podmiejskich. Gospodarstwa te, nastawione na produkcję ogrodniczą lub intensywną hodowlę (często opierającą hodowlę na zakupionych paszach) nie mogą być zaliczane do biedniackich, a jednokrotnie nastlenie w nich donajmu robotników etatych i sezonowych kwalifikuje niektóre z nich jako kulackie. Oprócz gospodarstw wyso-

ko intensywnych spotykamy wśród małorolnych także pewną liczbę chłopów — przedsiębiorców. Są to chłopci posiadający motor spalinowy, kilka koni lub młocarnię szerokokółową i ciągnący z wynajmu ich dość poważny dochód. Gospodarstw chłopów — przedsiębiorców, jak i gospodarstw wysoko intensywnych nie można zaliczać do biedniackich.

Po wtóre do gospodarstw biedniackich nie można zaliczyć małych działek robotników zamieszkałych na wsi (np. w woj. stalinogrodzkim), a zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle. Podstawą utrzymania rodzin jest tu nie działka, która często nie nosi nawet cech gospodarstwa rolnego, lecz praca poza rolnictwem.

Po trzecie — w grupie gospodarstw biedniackich odróżnić należy gospodarstwa rolne, których właściciele pracują stale w socjalistycznym przemyśle, dla których jednak dochody z gospodarstwa stanowią istotną pozycję w budżecie. Nie są to ściśle gospodarstwa biedniackie, ani też działki robotników zamieszkałych na wsi. Raczej określić je należy jako gospodarstwa chłopsko-robotnicze. Niewielka ilość ziemi, brak sprzętów i maszyn skłania właścicieli tych gospodarstw do szukania stałego zarobku na zewnątrz, a łatwość uzyskania pracy w socjalistycznym przemyśle naruwa okazję częściowego wyzwolenia się od kulaka, u którego pracowali przedtem. Grupa ta, częściowo uniezależniona już od ku-

laka, zależy jeszcze od niego. Jeśli chodzi o donajm koni i maszyn, czasem mieszkanja. Chłopi-robotnicy w wielu wypadkach muszą jeszcze odrabiać u kulaka chociaż w porównaniu z innymi gospodarstwami biedniackimi uniezależniły się od wyzysku już dość poważnie.

Istnienie biedoty na wsi nie ulega więc wątpliwości. Podstawowym zadaniem organizacji partyjnych oraz władz terenowych jest pomoc biedocie w uniezależnieniu się od kulaka, w szybszym podnieśieniu jej poziomu bytowego.

Pomoc biedocie — to zarażem ograniczanie kulackiego wyzysku, to ważny czynnik polityki ograniczania kulaka. Pomoc biedocie, naktywizacja biedoty — to głównie na drodze do umocnienia naszego sojuszu ze średniakiem. Trójjedyną formuła Lenina jest nierozdzielna, nie można bowiem osiągnąć trwałego porozumienia ze średniakiem, nie można ograniczyć kulackiego wyzysku bez mocnego oparcia się na biedocie.

Liczyby podane tu przykładowo wskazują jednocześnie na główne kierunki i formy naszej pomocy biedocie. Ta pomoc, to dobre pracujacy GOM, to pomoc kredytowa, to aktywizacja biedoty w organach kontroli społecznej i we władzach terenowych. Ta pomoc, to podnoszenie kultury i politycznej świadomości chłopów-biedniaków, uzbieranie ich przeciwko kulackiej propagandzie. I wreszcie sprawa szczególnie istotna — to mocniejsze włączenie biedoty do socjalistycznej przebudowy wsi, która jedynie jest w stanie w pełni zlikwidować kulacki wyzysk i podnieść chłopów-biedniaków do nie wyzyskiwanej przez nikogo klasy chłopów-spółdzielców

Sesja Miejskiej Rady Narodowej

3 kwietnia br., o godzinie 10-ej w gmachu Prezydium MRN w Koszalinie przy ul. Armii Czerwonej 11/15 odbędzie się II sesja robocza Miejskiej Rady Narodowej.

Komunikat

Jak podaje Zakład Zbytu Energii Elektrycznej — Rejon Koszalin, w dniach 3 i 4 kwietnia br. z powodu przeprowadzania remontu sieci nastąpi wyłączenie energii elektrycznej dla części miasta i powiatu Koszalin.

Wyłączenie w dniu 3 kwietnia br. nastąpi w godz. 14 — 15 i w dniu 4 kwietnia br. w godz. od 7 — 14 dla następujących ulic w Koszalinie:

Morskiej, Marynarzy, Niepodległości, Kosynierów, Rybackiej, Sienkiewicza, Spokojnej, Jana z Kolna, Spółdzielczej, Zrębickiej, Słonecznej, Dąbrowskiego, Hibnera, Strumykowej, Odrodzenia, Berlinga, Młyńskiej, Władysława IV, Osiedla Karola Marksa, Falata, Kopernika, Kościuszki, Piastowskiej, Górzystej i Kazimierza Wielkiego.

Na terenie powiatu Koszalin na stąpi wyłączenie z sieci następujących miejscowości:

Podomłowa, Mielc, Dobiesławca, Strzeżenicy, Dobrej, Gniazdo wa, Jamna, Łabusza, Rzepowa, Osiek, Kleszcz, Suche, Skibna, Sianowa, Kłosa, Gorzebadzia, Kędzierzyna i Skwierzynka.



KOSZALIN — W sali przy ul. Pawła Flindera 12 „Teatr Satyryków”. Seanse godz. 13 i 20.

„Młoda Gwardia” — Rokosowo — „Cruk i Hek”. Seans godz. 19.

SLUPSK — „Polonia” — „Dziennik marynarza”. Seanse godz. 16, 18 i 20.

ŚLAWNO — „Ślawa” — „Tajne akta firmy Solway”. Seans godz. 19.

DARŁOWO — „Bajka — „Zagubione melodie”. Seans godz. 19.

USTKA — „Delfin” — „Wiosna w Moskwie”. Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podaje się na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Pilnie przysłuchiwać się wnioskom konsumentów i szybko je realizować

Ostatnio na terenie naszego województwa, np. w Wałczu, Białogardzie i Miastku odbyły się szereg spotkań producentów z konsumentami.

Spotkania te miały na celu lepsze poznanie bolączek i potrzeb ludzi pracy oraz usprawnienie działalności placówek handlowych.

W spotkaniach tych wzięli udział liczni konsumenci i pracownicy handlu. Oceniając wyniki spotkań trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: w jakim stopniu dyskusje przyczyniły się do ujawnienia i usunięcia trudności i bolączek odczuwanych przez konsumentów.

O brakach naszego handlu w zakresie badania potrzeb rynku świadczą liczne wypowiedzi konsumentów. Konsumenty mówią o braku w naszym handlu artykułów tak

niekomplifikowanych z zakresu gospodarstwa domowego jak przysłówowe już stolnice, tłuczki, młotki do mięsa, wieszaki, kije do szczołek czy też qamki itp., którymi przemysł terenowy mógłby nasycić rynek naszego województwa.

Fakty te mówią, że handel niedostatecznie orientuje się w potrzebach rynku.

A przecież przy dobrej znajomości warunków lokalnych, śledzeniu i rejestrowaniu potrzeb ludności można tak rozprawić posiadana masę towarowa, by nie leżała ona w magazynach, jak to dzisiaj nie rzadko ma miejsce, lecz by we właściwym czasie dotarła za pośrednictwem placówek handlowych do konsumenta.

Obecnie, po zapoznaniu się z oceną swej produkcji producent winni podjąć kroki w kierunku polepszenia jakości i

rozszerzenia asortymentu według życzeń i upodobań konsumentów.

Z całą ostrością — wykazały to głosy w dyskusji — stoi przed radami narodowymi zadanie zorganizowania w oparciu o organizacje handlowe skrupulatnej rejestracji potrzeb konsumentów. W tej sprawie koniecznym jest rozwinięcie inicjatywy i pomysłowości pracowników handlu, gdyż jak pokazuje praktyka, „książki życzeń i zażaleń” nie spełniają w pełni swojego zadania.

Nasze organizacje handlowe i przemysł tylko wtedy przyczynią się do pełniejszego zaspokojenia potrzeb konsumentów, jeżeli konsumenci w trosce o rozwój naszego socjalistycznego handlu, nieustannie wskazywać będą na jego braki i niedociągnięcia, a każdy pracownik aparatu handlowego na swoim miejscu pracy, będzie stwarzał konsumentom warunki do zgłaszania i wypowiedzania swych uwag i będzie z tych uwag wyciągał praktyczne wnioski.

I. Kozłowski



PROGRAM I

3 kwietnia 1954 (sobota)
 Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00
 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Konc. 6.15 Orkiestry dętej. 6.30 Kalend. 6.37 Muz. popularna. 6.50 Główn. 7.15 Muz. rozrywk. 8.00 Konc. poranny. 9.00 Dla klas VIII słuch. pt. „Szpak, ptak wiosenny”. 9.30 Konc. solistów. 10.00 Muz. lud. 10.30 Muz. popularna. 11.05 Dla klas III — IV aud. słow.-muz. pt. „Długa zagadka muzyczna” z cyklu „Poznajemy instrumenty muzyczne”. 11.25 Informacje. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Fragmenty operowe. 12.25 „Na swojska nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 Dla dzieci słuch. pt. „Juliusz Słowacki i dzieci”. 16.05 Radziecka muz. lud. 16.35 Muszeli. Sulta na ludowe tematy uzbeckie. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Konc. rozrywk. 18.20 Ułubione melodie. 18.40 Korespondencja sportowa donoszą. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 Muz. taneczna. 21.50 Aud. literacka. 22.00 Muz. taneczna. 22.30 Muzyka.

Wielki konkurs „Nowej wsi” przedłużony

Informujemy, że termin nadsyłania odpowiedzi na Wielki Konkurs Rolniczy ogłoszony przez redakcję tygodnika „Nowa Wsie” i Zarząd Główny ZMP przy wspólnym udziale Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa PGR i Centralnego Instytutu Rolniczego został przedłużony do dnia 15 maja br.

Wszyscy, którzy pragną jeszcze wziąć w nim udział winni odpowiedzieć na jedno z następujących pytań:

1) Jak my, młodzież naszej gromady uczylimy się nowych, lepszych metod gospodarowania na roli, jak wprowadzaliśmy te metody w gospodarstwach swoich rodziców, spółdzielni produkcyjnej, PGR? Jakże mamy w tej pracy osiągnąć i trudności?

2) Jak pracą na traktorze lub innej maszynie powiększamy plon przez PGR, POM czy GOM, przyczyniliśmy się do powiększenia plonów? Jakże osiągnęliśmy w tej pracy wyniki i na jakie napotykałem trudności?

3) Jak podnoszę wydajność upraw polowych mego gospodarstwa, spółdzielni produkcyjnej, PGR-u, o ile zwiększyłem zbiory zbóż, czy okopowych, w jakim czasie i w jaki sposób?

4) Jak rozwijam i ulepszam w swoim gospodarstwie, w spółdzielni produkcyjnej, PGR-ze, metody uprawy buraka cukrowego, lnu, konopi i innych roślin przemysłowych? Jakże uzyskałem w tej pracy wyniki, w jakim czasie i w jaki sposób?

5) Jak podnoszę na wyższy poziom hodowlę bydła, o ile zwiększyłem jego wartość i mleczność, w jakim czasie i w jaki sposób? Jak zabezpieczam sobie dostateczną ilość paszy, na jakie napotykałem i napotykam trudności w roz-

wijaniu hodowli bydła i jakie mam plany na przyszłość?

6) W jaki sposób powiększam i ulepszam hodowlę trzody chlewnej, jakie w tej pracy uzyskałem wyniki, w jakim czasie i w jaki sposób, na jakie napotykałem i napotykam trudności w rozwijaniu hodowli trzody chlewnej i jak te trudności pokonuję oraz jakie mam plany na przyszłość?

7) Jak rozwijam i ulepszam uprawę warzyw i sadownictwo, jakie osiągnęłem w tej pracy wyniki, w jakim czasie i w jaki sposób, na jakie napotykałem trudności w rozwijaniu ogrodnictwa, czy sadownictwa i jakie mam plany na przyszłość?

8) W jakim stopniu podniósł się poziom życia kulturalnego w naszej gromadzie, w spółdzielni produkcyjnej, PGR-ze. Jak pracą na szczyt świetlicy, biblioteki, ośrodka zdrowia, szkoły, przedszkola, zmieniła życie mieszkańców naszej wsi?

9) Jak można w naszej wsi silnie młodzież i całej gromady zwiększyć wydajność pol. i kulturalną, podnieść dobrobyt i kulturę wszystkich mieszkańców, co w tej sprawie zrobiliście już i jakie macie plany na przyszłość?

Odpowiedzi konkursowe należy przysłać w terminie do dn. 15 maja br. na adres:

REDAKCJA TYGODNIKA „NOWA WIEŚ” WARSZAWA, WIEJSKA 17 — WIELKI KONKURS ROLNICZY

Autorom najsłabszych i pod względem zawodowo-rolnym i połącznym odpowiedzi zostanie przyznanych 200 następujących nagród:

3.000 złotych, krowa zarodowa, motocykl, radiola (radio wraz z adapterem i kompletem płyt), korparka konna do ziemiaków, koń, krowa, 3 kupony wełny na ubranie, 5 zegarków, 5 radiodiodoborników, 10 rowerów, 10 parników, 10 nagród po 2 tony węgla, 10 parafonów, 10 kieliszków, 10 przełykaczy, 10 par zarodkowych prosiąt, 10 bron sprężynowych, 10 nagród po 5 kg cementu, 10 zegarków-budzików, 10 bron żelaznych, 10 obrysunków, 10 kompletów naczyń kuchennych, 10 kompletów sprzętu świetlicowego, 10 kompletów sprzętu sportowego, 30 biblioteczek zawodowo-rolnych oraz wiele wyróżnień w postaci: nasion, książek i innych.

Na ekranach kin województwa

„Dziennik marynarza”

Film ten oparty jest na znanej powieści J. Londona pt. „Martin Eden”. Losy bohatera tej powieści zostały jednak w filmie przedstawić nieco inaczej niż w książce. Wydaje się słusznym, że twórca filmu: reżyser Mac Donald i scenarzysta S. Salkow, wprowadził szereg zmian. Zachowane zostały jednak główne problemy jakie umieścił London w „Martin Edenie”, zachowany został klimat powieści.

Film jest odbiciem tzw. „amerykańskiej demokracji” — pokazuje bez maski wszechwładzę pieniądza, wysysk ludzi pracy.

Treść filmu jest prosta. Na statku „Lorelei” należącym do kapitalisty Morleya panują straszliwe warunki pracy i życia, a po stępowanie kapitana statku w sto sunku do żageli jest wręcz niedziękliwy.

Walczy w imię prawdy, którą z całą ostrością pragnie ukazać społeczeństwu w swych opowiadaniach.

Jego ambitne plany są związane w pewnym stopniu z miłością do Ruth — egzaltowanej córki miliona.

Często głodny, w zniszczonej odzieży nie traci ani na chwilę nadziei w swój ostateczny sukces. Po długich bezowocnych wysiłkach przeżywa pierwszy triumf — publikuje opowiadanie „Moa Caloa”, a w niedługim czasie po tym „Pudło Smierci”.

I tu zaczyna się zasadnicza różnica pomiędzy powieścią a filmem. Książka kończy się kłęką Martina Edena. Film kończy się optymistycznie.

po opublikowaniu „Pudła Smierci” opinia publiczna żąda rewizji procesu Joe Dawsona. Zeznanie Martina Edena przechyla szalę procesu na korzyść Dawsona. Martin Eden zdobywa sławę. Zmuś sęd do wysłuchania prawdy o „Pudle Smierci”, a przywódca żageli Dawson zostaje uwolniony.

Wydaje się, że film pomimo wielu błędów i nietkniętych w rysunku psychologicznym bohatera (Brissenden, Ruth, Comie), przeciętnej gry aktorów, wart jest obejrzenia. Widzowie znajdują w nim żywą i ciekawą akcję, której treścią jest walka o sprawiedliwość społeczną.

(RR)



Na zdjęciu: scena z filmu „Dziennik Marynarza”.

O GŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4-ch KSIĘGOWYCH, 1-go kierownika stołówek, 1-go świetlicowego, 1-go samodzielnego referenta współzawodnictwa i wynalazczości, 1-go kierownika sklepu z przybarami szewskimi, 2-ch kierowników sklepów spożywczych, 1-ną krawcową, 1-go pomocnika murarza, 1-go kierownika sklepu owocowo-warzywniczego — zatrudni Państwowa Spółdzielnia Spożywców w Koszalinie. Reflektujemy tylko na sily wykwalifikowane. Zgłoszenia kierować do sekcji kadr wyż. wym. zakładu. Warunki płacy do omówienia na miejscu. (K-98-0)

STARSZEGO KSIĘGOWEGO i księgowego zatrudni z dniem 1 kwietnia 1954 r. Techniczna Obsługa Samochodów — Stacja Obsługi nr 9 w Słupsku, ul. Szczecińska 11. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod wyż. wym. adres. (K-94-0)

GŁÓWNEGO INSPEKTORA TERENOWEGO (drogerzystę) — zatrudni od zaraz Słupska Hurtownia Kosmetyczna, Słupsk, Al. Wojska Polskiego 12. K-97-0

1-go ELEKTRYKA zatrudni od zaraz Koszalińska Fabryka Mebli w Koszalinie. Zażalenia prosimy kierować do sekcji kadr wyż. wym. zakładu. K-102-0

STROJE REGIONALNE — LUDOWE DLA ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

według zatwierdzonych planów wykonuje z materiałów własnych i powierzonych

SPÓŁDZIELNIA PŁA „RĘKODZIEŁO” GDYNIA, ul. Portowa 3, tel. 42-67. K-103-0